



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 15 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z 7 października 2021 r., I AGa 7/20,
w sprawie z powództwa M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
przeciwko W.P.
o zapłatę,

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od M. spółki ograniczoną odpowiedzialnością w R.
na rzecz W.P. 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Jacek Grela

Mariusz Łodko

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie: (I.) umorzył postępowanie co do kwoty 68 723,37zł z bliżej określonymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie; (II.) zasądził od W.P. na rzecz M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. 581 007,99 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty; (III.) oddalił powództwo w pozostałej części; (IV.) zasądził od pozwanego na rzecz powoda 28. 58,44 zł tytułem kosztów procesu.

Wyrokiem z 7 października 2021 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie (I.) zmienił zaskarżony wyrok: w pkt II w ten sposób, że oddalił powództwo, w pkt IV w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanego 10 817 zł tytułem kosztów procesu, (II.) odrzucił apelację w pozostałej części, (III.) zasądził od powoda na rzecz pozwanego 20 169 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, (IV.) nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Rzeszowie 12 068 zł tytułem części opłaty od apelacji, od której pozwany został zwolniony.

Sąd Apelacyjny podzielił – co do zasady – ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, dokonał jednak częściowo odmiennej oceny przedstawionych przez strony dowodów i na podstawie tej oceny wyciągnął inne wnioski, niż to uczynił Sąd Okręgowy.

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że W.P. pełnił w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 25 października 2008 r. w powodowej spółce funkcję prezesa i zarazem jedyne go członka zarządu. Wcześniej, od 2000 był zatrudniony na stanowisku dyrektora ds. technicznych, a od 2004 r. jako członek zarządu.

Obsługę prawną powodowej spółki oraz tzw. postępowania mandatowe prowadził r.pr. W.S., w pierwszym okresie – od 1978 r. do 2002 r. zatrudniony na podstawie umowy o pracę, a następnie – na podstawie szeregu zawartych z powódką umów, które regulowały zasady współpracy, wynagrodzenie kancelarii, okresy wypowiedzenia. W umowach tych przyjęto zasadę, że wynagrodzenie na rzecz kancelarii oraz koszty klauzulowe i koszty postępowań egzekucyjnych miały być wypłacone dopiero po wyegzekwowaniu zasądzonych należności głównych i kosztów od dłużników, na podstawie wystawionej przez niego faktury VAT. Zleceniodawca (powódka) zobowiązał się uiszczać opłaty sądowe oraz zaliczki na

koszty egzekucyjne, żądane przez komornika. W przypadku wycofania sprawy z sądu lub umorzenia zasądzonych należności lub niekorzystnych dla zleceniodawcy rozstrzygnięć sądowych zleceniobiorcy przysługiwało wynagrodzenie odpowiadające faktycznie poniesionym przez niego kosztom.

Kancelaria sporządzała rocznie około 10.000 pozwów w tzw. sprawach mandatowych, we własnym zakresie pokrywając jedynie koszty wezwań przedegzekucyjnych, kierowanych do dłużników. Z uwagi na niską ściągальność długów mandatowych, skuteczność prowadzonych egzekucji wynosiła od 10 do 30%. Kancelaria podejmowała na bieżąco czynności mające na celu zapobiegnięcie przedawnianiu się spraw mandatowych, ponawiając wnioski o egzekucję.

W czerwcu 2008 r. W.S. zwrócił się do pozwanego o podwyższenie kwoty ryczałtu. Informował, że rozważa wypowiedzenie umowy na obsługę prawną z uwagi na jej nieopłacalność. Pozwany nie weryfikował tych informacji, ani ponoszonych przez radcę prawnego wydatków z tytułu prowadzonych postępowań mandatowych. W efekcie tych rozmów pozwany, pełniąc jednoosobowo funkcję prezesa zarządu powodowej spółki, dążąc do zapewnienia ciągłości obsługi prawnej powoda i będąc zadowolonym z dotychczasowej współpracy, zgodził się na podwyższenie wynagrodzenia ryczałtowego za obsługę prawną do kwoty 5 000 zł netto i podpisał stosowny aneks.

W dniu 18 lipca 2008 r. pozwany podpisał z W.S. kolejny aneks do umów zlecenia obsługi prawnej, w którym przyjęto, że w wypadku rozwiązania umowy przez którąkolwiek ze stron, zleceniodawca zobowiązuje się do zapłaty na rzecz zleceniobiorcy zasądzonych w orzeczeniach (nakazach zapłaty i wyrokach – zaopatrzonych w klauzule wykonalności) na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego zleceniobiorcy, które nie zostały dotychczas przez zleceniodawcę zapłacone i które nie zostały wyegzekwowane od dłużników. Pozwany podpisując tę treść aneksu rozumiał jego skutek, tj., że w razie rozwiązania w/w umów mandatowych spółka będzie musiała zapłacić W.S. wynagrodzenie w postaci przyznanych jej w postępowaniach sądowych, klauzulowych i egzekucyjnych kosztów wynagrodzenia radcowskiego, nawet te dotychczas niewyegzekwowane i co do których egzekucje były dotychczas nieskuteczne, ale

nieprzedawnione. W dacie podpisania aneksu sprawy mandatowe wszczęte wcześniej, do których także odnosiła się treść w/w zmiany, nadal były „aktywne”, tj. nieprzedawnione, zatem formalnie istniała możliwość ich egzekucji, a kancelaria nadal prowadziła ich bieżącą obsługę. Aneks ten nie został dołączony do dokumentacji w powodowej spółce. O jego treści kolejny prezes zarządu powodowej spółki S.K. dowiedział się wraz z otrzymaniem pisma z kancelarii W.S. w lutym 2012 r., wzywającym do zapłaty niewyegzekwowanych należności, do którego został załączony.

Pismem z 28 lipca 2011 r. powodowa spółka wypowiedziała kancelarii W.S. umowę o obsługę prawną z dniem 1 października 2002 r., z zachowaniem 6-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Z kolei pismem z 14 lutego 2012 r., W.S. wypowiedziała powódce umowy mandatowe z 1999 r., z 2001 r. i z 2006 r., wzywając ją do zapłaty wynagrodzenia zgodnie z aneksem z 18 lipca 2008 r.

W dniu 20 stycznia 2014 r. Kancelaria Radców Prawnych [...] Sp. p. w R. złożyła do sądu wnioski o zawezwanie do próby ugodowej, wzywając powódkę do zapłaty 1 020 517 zł. Do zawarcia ugody nie doszło.

W okresie od 2013 r. do chwili obecnej powódka w wyniku postępowań egzekucyjnych, prowadzonych na podstawie tytułów uzyskanych przez kancelarię W.S. wyegzekwowała kwotę ponad 100 000 zł.

Począwszy od 2012 r., pomiędzy powódką, a kancelarią W.S. toczyły się, liczne postępowania sądowe o zapłatę należności objętych postępowaniami mandatowymi, które nie zostały wyegzekwowane dotychczas na rzecz spółki. Powód każdorazowo wyczerpywał tryb zaskarżenia niekorzystnych dla siebie wyroków Sądu pierwszej instancji. Suma prawomocnie zasądzonych od powódki na rzecz W.S. należności głównych w tych sprawach wyniosła łącznie 746 932,12 zł.

Na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników powodowej spółki, które odbyło się 5 kwietnia 2017 r. podjęto uchwałę, upoważniającą zarząd do dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody powstałej w wyniku sprawowania zarządu od pozwanego, jako byłego prezesa zarządu.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność co do zasady za niestaranne zachowanie w zakresie prowadzenie spraw spółki i jej reprezentacji (art. 201 § 1 k.s.h.), które wyrządziło powódce szkodę, uznając za zdarzenie sprawcze sprzeczne z prawem podpisany przez pozwanego aneks z 18 lipca 2008 r., który w sposób niekorzystny dla spółki i wyłącznie korzystny dla W.S. zmienił nie tylko termin płatności wynagrodzenia kancelarii, ale wręcz zasadę prawa do wynagrodzenia. Z punktu zatem widzenia interesów majątkowych spółki, borykającej się w tamtym okresie z kłopotami finansowymi aneks ten był skrajnie ryzykowny dla spółki, a jego podpisanie nieodpowiedzialne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, podpisanie aneksu – w momencie, kiedy spółka znajdowała się w bardzo złej sytuacji finansowej i kiedy skuteczność prowadzonych egzekucji postępowań mandatowych wahała się w przedziale 10-30%, o czym pozwany wiedział – stanowiło nienależyte wykonywanie przez pozwanego obowiązków członka zarządu spółki i było zachowaniem bezprawnym w myśl art. 201 § 1 w zw. z art. 293 § 2 k.s.h. oraz zawinionym nieumyślnie. Pozwany w nienależyty sposób, bez dochowania staranności wymaganej od członka zarządu z racji wykonywanej funkcji zupełnie bezkrytycznie, bez właściwego przewidzenia i oceny możliwych niekorzystnych skutków tego działania dla spółki podpisał aneks, skutkujący w przyszłości stratami finansowymi spółki. Ryzyko gospodarcze negatywnych skutków podpisanego aneksu zostało przez pozwanego przekroczone, a motywy, jakimi kierował się pozwany podpisując ten aneks nie usprawiedliwiły go w żaden sposób.

Sąd Okręgowy uznał, że szkoda powódki polegała na uszczupleniu jej majątku na skutek wypłaty W.S. wynagrodzenia, którego powódka z wysokim prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością nigdy by nie zapłaciła, gdyby nie postanowienia aneksu.

Wyliczając wysokość szkody na 482 738,49 zł, Sąd Okręgowy odwołał się do art. 322 k.p.c. Przyjmując skuteczność egzekucji na poziomie maksymalnie 30% stwierdził, że powodowa spółka nigdy nie wydatkowałaby na poczet wynagrodzenia kancelarii 70% równowartości kwot zasądzonych na jej rzecz w postępowaniach sądowych w sprawach mandatowych, bo nigdy by ich nie wyegzekwowała.

Dokonując obliczeń Sąd pierwszej instancji uwzględnił również wartość cofniętego przez powódkę w toku procesu roszczenia.

Rozpoznając apelację pozwanego, Sąd Apelacyjny uznał, że doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 293 k.s.h., albowiem pozwany swoim zachowaniem (podpisanie aneksu z 18 lipca 2008 r.) nie wyrządził powódce szkody działaniem sprzecznym z prawem. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nieudowodnione zostało, iż pozwany nienależycie i bezprawnie wykonywał obowiązki prezesa zarządu spółki, bez staranności wymaganej od członka zarządu z racji sprawowanej funkcji oraz, że przekroczone zostało ryzyko gospodarcze w działaniu pozwanego. Ani powódka, ani Sąd Okręgowy nie wykazali z jakim przepisem prawa działanie pozwanego było sprzeczne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ryzyko gospodarcze w przepisach Kodeksu spółek handlowych należy rozumieć wąsko. W innym przypadku, każde działanie członka zarządu spółki, które nacechowane jest ryzykiem gospodarczym, a finalnie przyniesie stratę dla spółki, nie wygeneruje zysku lub nie powiększy zysku, będzie oceniane jako niegospodarność, która będzie rodziła odpowiedzialność członka zarządu. Takie rozumienie ryzyka gospodarczego, jest zdaniem Sądu odwoławczego, zbyt restrykcyjne. Sąd Okręgowy – zdaniem Sądu odwoławczego – ocenił skutki działania pozwanego biorąc jedynie pod uwagę określone skutki dla spółki, bez gruntownego rozważenia sytuacji w chwili podpisywania aneksu oraz prawidłowego rozważenia staranności pozwanego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu Okręgowego, że aneksem zmieniły się zasady wynagradzania kancelarii, uznał natomiast, że zmieniły się jedynie daty wymagalności wypłaty wynagrodzenia i to tylko w przypadku zakończenia współpracy. Obsługa prawna, pozostała na dotychczasowych zasadach. Podpisanie aneksu nie zachęcało kancelarii do rozwiązania umowy, nastąpiło to dopiero po ponad 3 latach z inicjatywy zleceniodawcy. Strony umowy wyrażały dalszą wolę współpracy, która trwała nawet po zmianie prezesa zarządu powódki i pewnie trwałaby nadal, gdyby nie wypowiedzenie umowy przez powódkę 1 października 2012 r.

Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na fakt, że roszczenia z postępowań mandatowych nie były przedawnione w dacie rozwiązania umowy z W.S., a zatem mogły być wyegzekwowane. Egzekucja tych roszczeń następowała także po zakończeniu współpracy z kancelarią. Samo działanie pozwanego należy ocenić kompleksowo, a nie tylko przez pryzmat zmiany wymagalności wypłaty zasądzonych na rzecz kancelarii kosztów zastępstwa procesowego. Dla dużej spółki jak powódka, mającej nie tylko wiele spraw w związku z postępowaniami mandatowymi, ale i innymi (przykładowo spory pracownicze w 2008 r.), istotna jest ciągłość i profesjonalność obsługi prawnej. Radca prawny W.S., a następnie jego kancelaria obsługiwali powódkę od wielu lat i współpraca ta układała się dobrze. Liczba samych postępowań mandatowych (ok. 10 000 pozwów rocznie) i kompleksowa obsługa zgodnie z umową z 1 października 2002 r. wymagały znajomości wszystkich spraw powódki oraz ich specyfiki. Zagrożenie zakończenia współpracy, przerwanie, choćby czasowo, obsługi prawnej, mogłoby negatywnie wpłynąć na sprawy spółki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, na wiarę zasługiwały zeznania pozwanego wskazujące, że oferta W.S. była najkorzystniejsza, a kontynuowanie dalszej współpracy było z korzyścią dla powódki. Zapewnienie ciągłości jej obsługi prawnej stanowi istotny interes spółki. Sąd odwoławczy uznał również, że skoro w sprawie nie ma dowodów, iż współpraca powódki z kancelarią W.S., na dzień podpisania aneksu była najkorzystniejsza na rynku, nie można pozwanemu przypisać braku staranności wymaganej od członka zarządu z racji sprawowanej funkcji oraz przekroczenia ryzyka gospodarczego. Sam skutek podpisania aneksu, który zresztą nastąpił wiele lat później (po wielu procesach między powodem a kancelarią W.S.), nie może przesądzać o odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 293 k.s.h., jego bezprawnym działaniu i braku staranności w prowadzeniu spraw spółki, a do tego sprowadza się rozumowanie Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny uznał za istotne w sprawie również to, że w dacie zakończenia współpracy między powódką a kancelarią, żadne roszczenia z postępowań mandatowych nie były przedawnione. Były więc możliwe do wyegzekwowania. Powódka mogła zatem sprzedać wierzytelności mandatowe, albowiem cały czas były one aktywne w jej majątku.

Sąd Apelacyjny powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 9 lutego 2018 r. sygn. I CSK 246/17 i stwierdził, że szkodą w rozumieniu art. 293 § 1 k.s.h. jest tylko istniejący uszczerbek w majątku powódki, a nie prawdopodobieństwo jego poniesienia. Powódka nie doznała uszczerbku w wyniku wypłaty kancelarii W.S. należności związanych z prowadzeniem postępowań mandatowych, ale w wyniku zaprzestania egzekwowania tych należności. W sytuacji, kiedy istnieje tylko prawdopodobieństwo, że szkoda może powstać, brak koniecznej przesłanki, od której zależy uznanie, że członek zarządu ponosi odpowiedzialność. To na powódce spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że poniosła szkodę. Tymczasem w majątku powoda dalej istniały wierzytelności zasądzone w postępowaniach mandatowych, w dalszym ciągu możliwe do wyegzekwowania lub sprzedaży.

Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że prowadzenie spraw spółek przez członków zarządu związane jest z podejmowaniem różnych decyzji i działań, których skutki, związane z ryzykiem gospodarczym, mogą po czasie okazać się negatywne. Dlatego też działanie lub zaniechanie prowadzące do odpowiedzialności z art. 293 k.s.h. musi być oczywiste i jednoznaczne, działaniu szkodzącemu musi zostać przypisana bezprawność i brak staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wbrew stanowisku Sądu Okresowego, przesłanki z art. 293 k.s.h. nie zostały spełnione, co uzasadnia oddalenie powództwa.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie skargę kasacyjną wywiódł powód, zaskarżając go w części dotyczącej punktu I, III i IV wyroku i zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania:

- a) art. 316 § 1 w zw. z art. 322 k.p.c. przez ich niezastosowanie i uznanie, że ponieważ w majątku spółki są wierzytelności w stosunku do dłużników mandatowych, które mogą zostać wyegzekwowane to strona powodowa nie udowodniła, że poniosła szkodę, a także nie udowodniła jej wysokości,
- b) art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych

(dalej ustawa COVID-19) w zw. z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw przez błędne ich zastosowanie i rozpoznanie sprawy w składzie jednoosobowym, co narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a także art. 367 § 3 k.p.c. oraz art. 47b § 1 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych,

II. naruszeniu przepisów prawa materialnego:

a) art. 65 § 1 k.c. w zw. z § 2, § 3 i § 5 „Aneksu do umów zlecenia z: 1 października 2002 r., z 1 grudnia 1999 r., z 8 czerwca 2001 r. i 1 marca 2006 r. przez błędną wykładnię zapisów aneksu, która doprowadziła Sąd do wskazania, że nie podziela poglądu Sądu Okręgowego, że spornym aneksem zmieniły się zasady wynagradzania kancelarii. Zmieniły się jedynie daty wymagalności wypłaty wynagrodzenia i to tylko w przypadku zakończenia współpracy, co jest oczywiście sprzeczne z treścią wskazanych zapisów,

b) art. 201 § 1 w zw. z art. 293 § 1 i 2 k.s.h. oraz art. 100 § 1 kodeksu pracy (dalej k.p.) i § 2 pkt 4 k.p. przez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu nieprawidłowej, a z pewnością niepełnej definicji pojęcia „interes”, co doprowadziło Sąd do konstatacji, iż pozwany nie wyrządził powodowi szkody działaniem sprzecznym z prawem,

c) art. 293 § 1 i § 2 k.s.h. w zw. z art. 361 k.c. przez błędną ich wykładnię polegającą na błędnej wykładni pojęcia „szkoda”, co doprowadziło Sąd do konstatacji, iż powód nie poniósł szkody.

Pozwany złożył odpowiedź na skargę kasacyjną, w której wnioskował o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że odstępstwo od zasady kolegialności składu sądu odwoławczego nie jest równoznaczne z oczywistym naruszeniem art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Artykuł 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem,

przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania przez Sąd Apelacyjny) stanowił, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu mógł zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uznał to za wskazane ze względu na szczególną zawartość lub precedensowy charakter sprawy.

Rozpoznanie sprawy cywilnej w dacie obowiązywania tego przepisu przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego było zatem zgodne z prawem, co oznacza, że zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) jest chybiony. Skład kolegialny był fakultatywny i uzależniony od dokonania oceny sprawy z perspektywy jej zawartości lub precedensowego charakteru., która tych przesłanek nie spełniała.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c., należy podkreślić, że przepis ten znajduje zastosowanie wówczas, gdy sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, utrudnione lub oczywiście niecelowe, a niemożliwość udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia ma charakter obiektywny. Skorzystanie z art. 322 k.p.c. możliwe jest dopiero wówczas, gdy wykazane zostanie niewątpliwie, że powodowi została wyrządzona szkoda, przy czym konieczne jest spełnienie również pozostałych wymaganych przez prawo przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Norma wyrażona w tym przepisie nie zwalnia zatem powoda z konieczności wykazania tego, że roszczenie jest usprawiedliwione co do zasady (zob. wyroki SN: z 31 stycznia 2019 r., V CSK 599/17; z 2 października 2015 r., II CSK 662/14; z 19 grudnia 2013 r., II CSK 179/13; z 2 marca 2012 r., II CSK 361/11).

Obiektywna niemożliwość udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia oznacza, że określone środki dowodowe nie istnieją i nie istniały lub też istniały, lecz z jakichś przyczyn zaginęły, a nadmierne utrudnienia w prowadzeniu dowodów zachodzą, gdy ściśle wykazanie wysokości dochodzonego żądania jest zbyt kosztowne i nie pozostaje w żadnym stosunku do żądanego przedmiotu albo

grozi zbytnim przedłużeniem postępowania (wyrok SN z 31 stycznia 2019 r., V CSK 599/17).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że art. 322 k.p.c. ma zastosowanie tylko w takim stanie faktycznym, w którym powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe, a pomimo tego wysokość szkody pozostaje nieudowodniona. Nie można przyjąć, że jedynym kryterium stosowania art. 322 k.p.c. jest fakt, że szkoda jest niewątpliwa. Zarówno z wykładni językowej tego przepisu, a także jego wykładni systemowej wynika, że strona zgodnie z obciążającym ją ciężarem dowodu powinna przedstawiać dowody także na wykazanie wysokości szkody lub wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości. Ma obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania, że ścisłe udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione.

W stanie faktycznym ustalonym przez Sądy *meriti* nie można przyjąć, że art. 322 k.p.c. miał zastosowanie. Powódka – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny – błędnie założyła, że wypłacone na rzecz zleceniobiorcy r.pr. W.S. kwoty, należne mu z tytułu kosztów zastępstwa w postępowaniach sądowych, klauzulowych i egzekucyjnych, prowadzonych na zlecenie powódki stanowią szkodę w jej majątku, abstrahując od faktu, że w dacie podpisania przez pozwanego aneksu z 18 lipca 2008 r., stanowiły one jej aktywa, a kwoty zasądzone w wyrokach i nakazach zapłaty w tzw. postępowaniach mandatowych nie były przedawnione, ani w dacie podpisania aneksu, ani w dacie rozwiązania z W.S. umów zlecenia.

Obowiązki zarządu spółki wynikają z szeregu przepisów Kodeksu spółek handlowych, w tym również z art. 201 § 1 i art. 211 k.s.h.

Podstawowym obowiązkiem zarządu jest prowadzenie spraw spółki, który polega na zarządzaniu jej majątkiem i kierowaniu jej bieżącymi sprawami oraz jej reprezentacji. Przy podejmowaniu decyzji dotyczących prowadzenia spraw spółki członek zarządu powinien się kierować wyłącznie jej interesem, a zawinione działania dokonane z przekroczeniem granic ryzyka gospodarczego są sprzeczne z interesem spółki i jako naruszające ogólny nakaz określony w art. 201 k.s.h. uzasadniają odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 293 § 1 k.s.h.

(zob. wyrok SN z 24 lipca 2014 r., II CSK 627/13). Jednakże miernik należytej staranności nie może być określony – jak tego oczekuje skarżąca – na poziomie abstrakcyjnym, a jest ustalany każdorazowo indywidualnie na gruncie konkretnych okoliczności faktycznych danej sprawy. Nie można jednakże zgodzić się ze skarżącą, że oceny działań i zaniechań członka zarządu można dokonywać abstrakcyjnie. Wręcz przeciwnie, jak każdy przepis prawa o restrykcyjnym charakterze, powinien być wykładany zawężająco. Innymi słowy, zarzut naruszenia prawa – choć interpretowanego szeroko – powinien dotyczyć konkretnego przepisu prawa. Podobnie sprzeczność działań lub zaniechań członka zarządu powinna odnosić się do konkretnych postanowień umownych.

Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że pozwanemu nie udało się postawić zarzutu naruszenia konkretnego przepisu prawa bądź postanowienia umownego. A kwestia, czy pozwany dochował należytej staranności przy prowadzeniu spraw powodowej spółki należy do sfery stosowania prawa i podlegała ocenie Sądów *meriti* w ustalonym i wiążącym Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym stanie faktycznym sprawy (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Oceniając zachowanie pozwanego w kontekście regulacji z art. 293 k.s.h. należy wskazać, że na podstawie tego przepisu członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponosi odpowiedzialność wobec spółki za szkodę wyrządzoną jego zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki. Jest to odpowiedzialność kontraktowa, w związku z naruszeniem przez członka zarządu obowiązków wynikających ze stosunku organizacyjnego ze spółką. Ocena sprzeczności z prawem zachowania członka zarządu nie jest ograniczona do przepisów Kodeksu spółek handlowych, lecz dotyczy również regulacji innych aktów prawnych, określających zakres obowiązków członka zarządu względem spółki (zob. wyrok SN z 24 lipca 2014 r.). Wszystkie decyzje składające się na prowadzenie spraw spółki, podejmowane i wcielane w czyn przez członka zarządu, powinny mieć na uwadze wyłącznie interes spółki. W tym kontekście można zgodzić się z twierdzeniem, że podpisanie przez pozwanego aneksu z 18 lipca 2008 r. nie było korzystne dla spółki. Wprowadzone aneksem terminy zapłaty należności za zastępstwo prawne – w przypadku rozwiązania umowy zlecenia zabezpieczały przede wszystkim interes kancelarii. Z drugiej jednak strony

były gwarantem trwałości obsługi prawnej powodowej spółki, co również miało znaczenie przy ocenie działań pozwanego. Członek zarządu nie odpowiada natomiast za ujemny wynik swojego działania, jeżeli mieści się ono w ramach dopuszczalnego ryzyka gospodarczego (art. 293 § 3 k.s.h.).

Zgodnie z art. 293 § 1 k.s.h. przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu spółki są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków, szkoda, związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków a szkodą oraz zawinienie niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków. Jak wynika z art. 316 § 1 k.p.c., sąd orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego na dzień zamknięcia rozprawy. Powódka dochodząc roszczenia z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego na podstawie art. 293 § 1 k.s.h. miała obowiązek udowodnić, że poniosła szkodę. Tymczasem, jak podkreślił to również Sąd Apelacyjny, w majątku powódki dalej są nieprzedawnione wierzytelności wobec dłużników mandatowych (w tym z tytułu kosztów zastępstwa prawnego) i dalej są prowadzone egzekucje komornicze w tych sprawach. Co istotne – w dacie wypowiedzenia przez powódkę umowy W.S. – żadna z tych należności nie była przedawniona. Nie było wobec tego podstaw do stwierdzenia w dacie zamknięcia rozprawy, iż powódka poniosła szkodę w związku z podpisaniem przez pozwanego spornego aneksu.

W tym stanie rzeczy skarga powódki, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego znajduje swoje oparcie w art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 6, § 10 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Jacek Grela

Mariusz Łodko

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

[SOP]

[r.g.]